

POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE
ODDZIAŁ W PRZEMYŚLU

PRZEMYSKIE
ZAPISKI HISTORYCZNE

*Studia i materiały poświęcone historii
Polski Południowo-Wschodniej*

TOM XXI:
2017

PRZEMYŚL 2017

ARTUR BROŻYNIAK
(*OBBHIPN Rzeszów*)

ZAPOMNIANE ZBRODNI UKRAIŃSKIEJ HALICKIEJ ARMII

ZARYS PROBLEMATYKI

Temat zbrodni ukraińskich w Małopolsce Wschodniej w latach 1918—1919 w dotychczasowej literaturze był zazwyczaj poruszany marginalnie. Największe zasługi w kwestii zebrania materiałów dokumentujących zbrodnie Ukraińskiej Halickiej Armii położył ks. prof. Józef Wólczański w dwutomowym wyborze źródeł¹.

Przed I wojną światową Habsburgowie wspierali we wschodniej Galicji ukraińskie dążenia narodowe, jako przeciwwagę dla Polaków oraz opcji połączenia tej ruskiej prowincji z Rosją. Rosjanie podczas okupacji Galicji usiłowali przeciągnąć Rusinów na swoją stronę. Przywieźli prawosławnych duchownych, dyskryminowali grekokatolików. Austria postawiła zaś na rodzący się ukraiński nacjonalizm. W lecie i jesienią 1914 r. z członków ukraińskich paramilitarnych organizacji w Galicji, m.in. Towarzystwa Gimnastyczno-Pożarniczego „Sicz”, Ukraińskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokił” i skautów z „Płasta” utworzono Legion Ukraińskich Strzelców Siczowych. Wspomniana jednostka walczyła po stronie państw centralnych przeciw Rosji.

Pomimo dowodów lojalności Austriacy obawiali się masowego przechodzenia galicyjskich Rusinów na stronę kulturowo im bliskich Moskali. Władze utwierdzały w tym przekonaniu wzrost agitacji prawosławnej. Podjęto szerokie represje przeciwko rzeczywistym lub domniemanym moskalofilom i świętojurcom. Utworzono obóz internowania w Talerhofie w pobliżu Grazu, w Austrii. 16 września 1914 r. w Przemyślu na ulicy Bocianowej doszło do masakry aresztantów podejrzanych o sprzyjanie Rosji, przez żołnierzy węgierskich. Z 46 aresztowanych osób 44 poniosły śmierć, wśród

¹ *Kościół rzymskokatolicki i Polacy w Małopolsce Wschodniej podczas wojny ukraińsko-polskiej 1918-1919*, red. J. Wólczański, t. 1-2, Lwów-Kraków 2012.

nich dwie kobiety. Dwie osoby uratowały się udając martwe. Wszyscy aresztowani „moskalofile” pochodzili z powiatu dobromilskiego².

Pod koniec I wojny światowej władze austro-węgierskie uznawały galicyjskich Ukraińców za bardzo lojalnych podanych. Propagandowo nazywano ich „Tyrolczykami wschodu”. Należy domniemywać, że w kręgach dworskich, lojalnych wobec domu habsburskiego przygotowywano nawet ewentualnego przyszłego monarchę ukraińskiego, którym miał zapewne zostać Wilhelm Franciszek Habsburg-Lotaryński z linii żywieckiej. W 1918 r. mianowany został dowódcą LUSS. Przez Polaków był nazywany pogardliwie Wasylem Wyszywanym ze względu na publiczne występowanie przez niego w wyszywanej koszuli, która była elementem narodowo-ludowego stroju ukraińskiego. Dość chętnie występowali w niej działacze ukraińskiego ruchu narodowego i nacjonalistycznego. Wobec nadchodzącej militarnej kieski monarchii austro-węgierskiej, 19 *października* 1918 r. na zjeździe we Lwowie powstała Ukraińska Rada Narodowa. Przyjęła ona rezolucje o utworzeniu państwa ukraińskiego jako części federacyjnej monarchii austriackiej. W jego skład miała wejść wschodnia Galicja wraz z Łemkowszczyzną. 1 listopada 1918 r. Zachodnioukraińska Republika Ludowa proklamowała swoją niepodległość. Emisariusze URN przejęli dowództwo nad jednostkami c.k. armii, w których służyli miejscowi Rusini. Strona ukraińska przy pomocy tych oddziałów zajęła Galicję Wschodnią ze Lwowem i prawobrzeżną część Przemyśla. W stolicy Galicji doszło do spontanicznego powstania polskiej ludności. Lwowa oraz Przemyśla w pierwszym okresie broniła młodzież, a nawet dzieci nazwane orłętami. W środkowej Galicji społeczeństwo samorzutnie zorganizowało polskie oddziały, zatrzymano posuwanie się Ukraińskiej Halickiej Armii na zachód. Pod koniec pierwszej dekady listopada w Krakowie z ochotników zorganizowano odsiecz dla Przemyśla i Lwowa. 11 listopada udało się wyprzeć UHA z Przemyśla. W tych warunkach płk Hnat Stefanów, dowódca Komendy Głównej Ukraińskiej Halickiej Armii wraz ze swoim sztabem w nocy z 12/13 listopada opracował treść ultimatum do dowództwa WP w Przemyślu, w którym groził aresztowaniami Polaków, paleniem dworów i zamożnych gospodarstw

² W. Osadczy, *Święta Ruś. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007, s. 474-477; N. Połonśka-Wasylenko, *Historia Ukrainy*, t. 2: *Wid seređyny XVII stolittia do 1923 roku*, Kyjiw 2002, s. 445-446; A. Brożyniak, *Cerkiew prawosławna jako narzędzie „zwalczania” Cerkwi grekokatolickiej w Polsce południowo-wschodniej w latach 1958-1988* [w:] *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917—1990)*, t. 1, red. M. Krzysztofiński i ks. J. Wólczański, Rzeszów-Stalowa Wola-Lwów 2015, s. 267-268.

w przypadku kontynuowania marszu na Lwów. Rozkaz należy określić jako haniebny i niecywilizowany. Wojsko Polskie kontynuowało szybki marsz na odsiecz Lwowa. Zbrodnie wojenne dokonane przez UHA nie zdołały zatrzymać polskiej strony. 22 listopada 1918 r. Lwów został w całości zajęty przez WP, lecz w następnych dniach front zatrzymał się w jego pobliżu. Strona polska dysponowała wąskim korytarzem wzdłuż linii kolejowej Przemyśl-Lwów. Tylko tą drogą dostarczano do miasta zaopatrzenie. UHA mogła prowadzić ostrzał artyleryjski centrum Lwowa. Pod koniec listopada ukształtowała się linia frontu, która przebiegała przez środkową część Galicji. Ta sytuacja z niewielkimi zmianami trwała do marca 1919 r.³

W rozmowach prowadzonych w lutym i marcu 1919 r. hr. Aleksander Skarbek w imieniu rządu polskiego złożył propozycje zawarcia pokoju, uznania ZURL i podziału Galicji, z pozostawieniem po polskiej stronie Przemyśla, Lwowa i zagłębia naftowego w Borysławiu. Strona ukraińska odrzuciła te propozycje⁴. Pomimo, że na front galicyjski w początkowych miesiącach 1919 r. skierowano większość sił i środków odradzającego się WP, część społeczeństwa polskiego uznawała, że wojna z ZURL była fatalnie prowadzona. Obiektem krytyki, któremu zarzucano nieudolność stał się Józef Piłsudski jako Naczelnik Państwa i naczelny wódz. Ataki te pochodziły z kręgów endeckich szczególnie silnych w Galicji Wschodniej⁵.

W wyniku polskiej ofensywy rozpoczętej 14 maja 1919 r. UHA została zepchnięta na wschód Galicji, do trójkąta pomiędzy Czortkowem i rzekami Dniestr oraz Zbrucz. W walkach wbrew zobowiązaniom władz IIRP brały udział oddziały Błękitnej Armii gen. Józefa Hallera sformowanej we Francji. Operacją dowodził gen. Józef Haller, choć początkowo miał nią dowodzić osobiście naczelny wódz Józef Piłsudski. Po dwóch tygodniach Józef Piłsudski wobec możliwości wybuchu wojny z Niemcami i groźby wstrzymania dostaw uzbrojenia przez Entente, musiał zatrzymać ofensywę. Strona ukraińska wykorzystwała przerzucenie części WP na zachód i 7 czerwca 1919 r. rozpoczęła ofensywę czortkowską. UHA dotarła do Złoczowa, lecz impet jej natarcia całkowicie się załamał⁶.

³ M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią 1918-1919*, Warszawa 2000, s. 24 i in.; Z. Konieczny, *Walki polsko-ukraińskie w Przemyślu i okolicy listopad grudzień 1918*, Przemyśl, s. 35 i in.

⁴ M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna...*, s. 175-181.

⁵ H. Pająk, *Ponura Prawda o Piłsudskim*, Lublin 2005, s. 123-126; M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna...*, s. 178-179.

⁶ M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna...*, s. 214—225; W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2004, s. 232-233; M. Klimecki, *Czortków 1919*, Warszawa 2000, s. 107 i in.

Od 28 czerwca 1919 r. Józef Piłsudski osobiście dowodził kolejnym polskim natarciem. W wyniku ofensywy WP większość oddziałów UHA do 17 lipca 1919 r. wycofała się za graniczną rzekę Zbrucz, na teren Ukraińskiej Republiki Ludowej. Część urzędników i niektórzy wojskowi udali się na emigracje do sąsiedniej Czechosłowacji. Jeszcze przed ostateczną kioską UHA, pokojowa konferencja obradująca w Paryżu zatwierdziła, 25 czerwca 1919 r. tymczasową administrację Polski na terytorium Galicji Wschodniej. Ententa kwestie przyszłej przynależności państwowej Galicji Wschodniej odłożyła w czasie. Pod uwagę brano możliwość przekazania tej prowincji białej Rosji jako rekompensaty za straty terytorialne poniesione w I wojnie światowej⁷.

Wbrew obiegowym opiniom cytowanym nawet przez część historyków konflikt zbrojny polsko-ukraiński z lat 1918-1919 nie był wojną rycerską. UHA dopuściła się szeregu zbrodni wojennych na wziętych do niewoli żołnierzach polskich i ludności cywilnej. Charakter i zasięg zbrodni wskazuje, że były one centralnie zaplanowane. Inspiracją pochodziła od najwyższych władz ZURL i dowództwa UHA. W tym miejscu należy przypomnieć o wspomnianym już ultimatum płk. Hnata Stefanowa, dowódcy Komendy Głównej Ukraińskiej Halickiej Armii z nocy 12/13 listopada. Ukraińcy dla Polaków utworzyli obozy koncentracyjne m.in. w Żółkwi, Złoczowie, Tarnopolu, Mikulińcach, Strusowie, Jazłowicach i Kołomyi. Zgromadzonych tam więźniów mordowano przez głodzenie, ciężką pracę na mrozie bez odpowiedniej odzieży i tworzenie warunków dla rozwoju epidemii chorób tyfusu, grypy itp. W czasie przesłuchań wobec Polaków podejrzanych o spiski przeciw ZURL stosowano tortury. W Złoczowie w bestialski sposób zamordowano 28 osób, a w Jaworowie 16 żołnierzy WP. W Kołomyi ukraińscy strażnicy ostrzelali obóz jeniecki, zginęło ok. 26 jeńców. W rejonie Przemyśla kilku Polaków polano wodą i pozostawiono przywiązanych do drzew, aby zginęli z zimna. W Jazłowcu żołnierze UHA zgwałcili i następnie zamordowali zakonnice z miejscowego klasztoru. Szereg osób zamordowano pojedynczo lub w niewielkich grupach. M.in. pod koniec listopada 1918 r. w Siedliskach k. Przemyśla Ukraińcy zamordowali ze szczególnym okrucieństwem wachmistrza Janusza Kiersnowskiego, żołnierza I pułku ułanów. Na terenie powiatów: przemyskiego, dobromilskiego i mościckiego strona ukraińska zamordowała 11 cywilów i 3 jeńców, spalono 24 polskie gospodarstwa, wielu Polaków w tym 2 księży i 3 zakonnice zostało uwięzionych. Z opisów wynika, że znaczna część pomordowanych przed

⁷ M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna...*, s. 226-243; M. Kukiel, *Dzieje Polski...*, s. 612-613.

śmiercią była okaleczona. Wydłubywano oczy, obcinano ręce, palce, a kobietom piersi. Władze ZURL tolerowały istnienie grup przestępczych, które napały i rabowały polską ludność. Ukraińska Rada dystryktu w Dubnie wystosowała apel do ludności ukraińskiej Galicji aby zabijać wszystkich Polaków. Należy szacować, że oddziały UHA dokonały planowej zagłady co najmniej 1000 osób narodowości polskiej w Galicji Wschodniej.

Skala zbrodni wojennych UHA była bardzo duża. Sejm RP powołał nawet komisję do ich zbadania pod przewodnictwem Jana Zamorskiego, posła Związku Ludowo-Narodowego. Do udziału w jej pracach w charakterze obserwatorów zaproszono przedstawicieli państw sprzymierzonych. W obradach brali udział rezydenci reprezentujący Francję i Włochy. WP powołało oddzielną Komisję Wojskową do zbadania masowego mordu w Złoczowie. Raport cząstkowy z prac sejmowej komisji przedstawiony 9 lipca 1919 r. w parlamencie przez Jana Zamorskiego daje bardzo negatywny obraz działań ukraińskich. Sprawozdawca wspominał o ponad 90 udokumentowanych sędownie przypadkach mordów na ludności cywilnej i mordach zbiorowych na jeńcach polskich. Dalej wymienił celowe palenie polskich wiosek oraz strzelanie do bezbronnej ludności podczas przejścia frontu, np. w Biłce Szlacheckiej i Sokolnikach k. Lwowa. Scharakteryzował dokuczliwe internowania ludności cywilnej, które doprowadziły do śmierci kilkuset internowanych, np. poprzez ciężką pracę, złe warunki sanitarno-bytowe, łączenie chorych ze zdrowymi, aby doprowadzić do celowego rozprzestrzenienia się epidemii tyfusu. Wspominał również o okrutnych gwałtach dokonywanych na polskich kobietach i łacińskich zakonnicach, nawet o zorganizowaniu „domu publicznego” w Żółkwi dla żołnierzy UHA, w którym zmuszano Polki do nierządu. Komendantem owego przybytku był sadysta Klec, Niemiec z pochodzenia. Ponadto Jan Zamorski, wymienił inne dokonania okupanta ukraińskiego: sądy specjalne, kradzieże mienia polskiego, wypadki profanacji łacińskich kościołów, zamykanie polskich szkół i instytucji kulturalno-społecznych. Przewodniczący komisji stwierdził, że prowodyrami okrutnych zbrodni i szykan ludności cywilnej byli młodzi żołnierze wywodzący się z inteligencji ukraińskiej. Na tej podstawie wysnuł wniosek, że przyczyną było propagowanie w szkołach ukraińskich złych wzorów kozacko-hajdamackich, m.in. Iwana Gonty w dziele wieszczki narodowej Tarasy Szewczenki. Wspomniany Iwan Gonta był jednym z przywódców powstania Hajdamaków 1768 r. Dokonał krwawej rzezi mieszkańców Humania: Polaków, Żydów i Rusinów-unitów. Podobno poświęconym nożem zamordował własnych synów za to, że czuli się Polakami i katolikami. Poświęcenie Iwana Gonty dla sprawy ukraińskiej spopularyzował Taras Szewczenko w poemacie „Hajdamacy”. Raport wspomina również o poświęceniu ukraińskich chło-

pów, którzy ukrywali swoich polskich sąsiadów. Tłumaczenie relacji dotyczącej zbrodni ukraińskich w Galicji z lat 1918-1919, zilustrowane zdjęciami, zostało rozesłane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych rządowi państw sprzymierzonych⁸.

Jewhen Petruszewycz, prezydent ZURL w lipcu 1919 r. udał się wraz z rządem na emigrację do Kamieńca Podolskiego na terenach kontrolowanych przez Ukrainę naddnieprzańską. Wobec zagrożenia miasta przez białych Rosjan, jesienią 1919 r. emigracyjny rząd ZURL udał się do Wiednia. Następnie podejmował bezskuteczne starania o uznanie przez mocarstwa zachodnie państwa ukraińskiego w Galicji Wschodniej. Jewhen Petruszewycz podtrzymywał antypolskie nastroje w Małopolsce Wschodniej, gdzie na mocy decyzji Ententy Polska sprawowała funkcje administracyjne.

Od lipca 1919 r. UHA walczyła za Zbruczem z bolszewikami w ramach armii URL tzw. Petlurowców. Jednak wobec klęsk na froncie, braku amunicji i epidemii tyfusu plamistego, 6 listopada 1919 r., gen. Miron Tarnawski, w imieniu UHA, zawarł porozumienie z Armią Południa Rosji, gen. Antona Denikina. UHA, jako formacja autonomiczna, weszła w skład Armii Ochotniczej białych Rosjan. Na wypełnienie tej umowy nie wyraził zgody dyktator ZURL. Jewhen Petruszewycz zdymisjonował gen. Mirona Tarnawskiego, na jego miejsce powołał gen. Osipa Mikitke, lecz z powodu choroby nie objął on stanowiska. Szybkie sukcesy wojsk bolszewickich i wycofanie się armii gen. Antona Denikina na południe Ukrainy, postawiły oddziały galicyjskie w trudnej sytuacji. Do UHA zaczęli docierać bolszewicki agitatorzy działający w imieniu Ukrainy sowieckiej. W oddziałach całkowicie rozprężyła się dyscyplina, powstały komitety rewolucyjne, tzw. rewkomy. Na przełomie stycznia i lutego 1920 r. żołnierze galicyjscy po raz kolejny zmienili front. Zrewoltowani Galicjanie wydali bolszewikom gen. Osipa Mikitke, który został przez nich zamordowany. Gen. Miron Tarnawski, zdołał zbiec przed własnymi żołnierzami dzięki czemu uratował życie. Dyktator ZURL utracił swoje siły zbrojne. Pomimo tego polityka Jewhena Petruszewicza dalej była skierowana na konfrontację zbrojną z RP i budowę niezależnego państwa ukra-

⁸ L. Sowiński, *Taras Szewczenko. Studium, z dołączeniem przekładu Hajdamaków*, Wilno 1861, s. 111-113; Z. Konieczny, *Walki polsko-ukraińskie...*, s. 90 i in.; Zbiory Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie, *Pamiętnik Franciszka Gankiewicza*, b.d., s. 6; J. Zamorski, *Mowa sejmowa nr 7. O okrucieństwach hajdamackich*, Warszawa b.d.w., s. 1-6; Wyciąg ze stenogramu 66. Posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, 9 VIII 1919 r., *Kościół rzymskokatolicki...*, t. 1, s. 733-747; Raport dyrektora Departamentu Informacji, VIII 1919 r., *Kościół rzymskokatolicki...*, t. 1, 672-702.

ińskiego w Galicji Wschodniej. Władze ZURL na emigracji były przeciwne sojuszowi Symona Petlury z Polską w 1920 r.

Bolszewicy przygotowywali się do zajęcia Galicji Wschodniej. Wiosną 1920 r. utworzono Komunistyczną Partię Galicji Wschodniej i Bukowiny. Z byłych żołnierzy UHA utworzono Czerwoną Ukraińską Armię Galicyjską, która składała się z trzech brygad. Jednak proces komunizacji jej szeregów przebiegał dość wolno i opornie, np. księża kapelani grekokatolicycy pozostali w oddziałach jako oficerowie oświatowi. Brygady CzUAG włączono do różnych jednostek bolszewickich. Po rozpoczęciu ofensywy kijowskiej większość żołnierzy z Galicji Wschodniej całymi oddziałami przechodziła na stronę Symona Petlury. Cześć Galicjan została rozbrojona i internowana. Żołnierzy szybko zwolniono, natomiast oficerów i większość podoficerów skierowano do obozu jenieckiego w Tucholi. Pozostałych uciekinierów wcielono do armii URL i skierowano na front. Dezercja większości CzUAG miała fatalne skutki dla żołnierzy pozostających na tyłach frontu. Zostali aresztowani i większość z nich zginęła w sowieckich aresztach oraz obozach. Niektórzy Galicjanie zrobili jednak kariery w Armii Czerwonej, np. późniejszy gen. mjr Ostap Steca⁹.

Polskie obawy co do lojalności galicyjskich Ukraińców okazały się uzasadnione. W lecie 1920 r. losy wojny po raz kolejny się zmieniły. Armia Czerwona podeszła pod Warszawę i Lwów. W tych warunkach w dniach 25 i 26 sierpnia ok. 1700 żołnierzy ukraińskich z południowego odcinka frontu zdezerterowało i uciekło do pobliskiej Czechosłowacji. Większość uciekinierów stanowili Galicjanie. W następnych latach pomimo oświadczenia Rady Ambasadorów z 12 lipca 1921 r. o nieuznawaniu rządu ZURL za reprezentację Galicji Wschodniej, polityka emigracyjnego gabinetu Jewhena Petruszewicza nie zmieniła się¹⁰.

Przez kilka lat państwa Ententy nie podejmowały rozstrzygnięcia w sprawie przynależności państwowej Galicji Wschodniej. Dopiero 15 marca

⁹ Ostap Steca, Łemko z Komańczy, poddany austro-węgierski. Żołnierz Legionu USS i UHA. Po 1921 r. pracował w szkolnictwie wojskowym Armii Czerwonej. W 1944 r. został oddelegowany przez władze ZSRS do tworzonego na wschodzie WP. W „ludowym” Wojsku Polskim pełnił szereg wysokich funkcji w randze generała brygady. Był uważany za współautora koncepcji operacji „Wisła” w ramach której przesiedlenia z terenów Polski południowo-wschodniej Ukraińców i Łemków na Ziemię Odzyskaną. W 1956 r. wyjechał na stałe do ZSRS. *Akcja „Wisła” 1947. Dokumenty i materiały*, oprac. E. Miśiło, Warszawa 2012, s. 1140 i in.

¹⁰ M. Klimecki, *Czortków 1919*, Warszawa 2005, s. s. 173-197; W. A. Serczyk, *Historia Ukrainy...*, s. 373-377.

1923 r. Rada Ambasadorów uznała przynależność terytorium Galicji Wschodniej do Polski. Przy tym zalecono wprowadzenie przez Polskę statusu autonomicznego dla całości spornego terytorium, co też zostało wykonane. Od 1921 r. władze II RP urzędowo wprowadziły nową nazwę Małopolska Wschodnia dla Galicji wschodniej.

W związku z decyzją Rady Ambasadorów rząd ZURL, przebywający na emigracji w Wiedniu, rozwiązał się 15 marca 1923 r. Jewhen Petruszewycz wraz z najbliższymi współpracownikami przeniósł się do Berlina, gdzie miał większe możliwości działania niż w stolicy Austrii. W Berlinie w połowie 1923 r. nawiązał poufny kontakt z poselstwem USRR. Władze radzieckie zaczęły finansować emigracyjny ośrodek ZURL. Finansowanie Petruszewycza i jego środowiska trwało od 1923 r. do 1932 r. Polityka Petruszewycza spotkała się z krytyką jego dotychczasowych współpracowników, z których część w 1925 r. utworzyła we Lwowie Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne (UNDO). Po rezygnacji bolszewików z polityki ukrainizacji i rozpoczęciu kolektywizacji, która doprowadziła do wielkiego głodu na Ukrainie sowieckiej, Petruszewycz wycofał się z poparcia dla ZSRS, pozostając wśród emigracji w izolacji politycznej".

Na bazie frustracji społecznej spowodowanej brakiem własnego państwa pośród galicyjskich Ukraińców rozwinął się ruch nacjonalistyczny. Ważną rolę w jego powstaniu odegrali byli oficerowie UHA, którzy po przegranej wojnie nie byli w stanie odnaleźć się w życiu cywilnym. Pośród byłych żołnierzy UHA przybywających na terenie Czechosłowacji powstała Strzelecka Rada. W jej skład weszli m.in.: płk. Jewhen Konowalec, kpt. Iwan Andruch, kpt. Wasyl Kuczabski, kpt. Mychajło Matczak, kpt. Jarosław Czyż. Z inicjatywy Strzeleckiej Rady 31 sierpnia 1920 r. w Pradze została powołana Ukraińska Wojskowa Organizacja (UWO). W Zjeździe wzięli udział przedstawiciele Korpusu Strzelców Siczowych, Ukraińskiej Armii Halickiej (głównie z jej 6 Brygady), Związku Oficerów Ukraińskich z Wiednia, tzw. „sotni robotniczych" z Rusi Zakarpackiej oraz emigracji ukraińskiej z Ameryki. Początkowo Kolegium Naczelnemu UWO przewodniczył por. Osyp Nawrocki. 20 lipca 1921 r. władzę w organizacji przejął płk Jewhen Konowalec, były dowódca Siczowych Strzelców.

UWO a następnie Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów prowadziła przeciwko II RP i jej obywatelom działania propagandowe i terrorysty-

¹¹ K. Grunberg, B. Sprenger, *Trudne sąsiedztwo*, Warszawa 2005, s. 264-265; J.J. Bruski, *Miedzy prometeizmem a Realpolitikk. II Rzeczpospolita wobec Ukrainy Sowieckiej 1921-1926*, Kraków 2010, s. 242-243.



Ciała pomordowanych Polaków przez wojska ukraińskie podczas wycofywania się ze Lwowa ok. 22 XI 1918 r. (zdjęcie z publikacji: *Kościół rzymskokatolicki i Polacy w Małopolsce Wschodniej podczas wojny ukraińsko-polskiej 1918-1919*).



Ekshumowane ciała Polaków zamordowanych w Złoczowie na przełomie marca i kwietnia 1919 r. (zdjęcie z publikacji: *Kościół rzymskokatolicki i Polacy w Małopolsce Wschodniej podczas wojny ukraińsko-polskiej 1918-1919*)

czne. Nacjonaliści przeciwdziałali porozumieniu z Polakami, skutecznie zaognili konflikt pomiędzy ludnością polską i ukraińską. UOW i OUN wspierały wywiady wrogich ościennych państw: Niemiec, Litwy, Związku Sowieckiego(taktycznie) i Czechosłowacji. Jednak na początku lat trzydziestych XX w. to ostatnie państwo zmieniło swój stosunek do nacjonalistów ukraińskich. Czechosłowacja nawet pomagała Polakom w ujęciu i ukaraniu niektórych aktywistów OUN¹².

Ze względu na dokonane przez UHA zbrodnie wojenne przez lata jej żołnierze bali się powrócić z Czechosłowacji do Polski. Całe rodziny mieszkaly w ukraińskich skupiskach na terenie tego państwa. Czesi mający konflikt graniczny z Polską o Zaolzie chcieli wykorzystać ukraińskich emigrantów do działań przeciw II RP. Uchodźcy z Galicji korzystali ze wsparcia finansowego władz czeskich. Z czasem pomoc malała, a dla Czechów radykalni ukraińscy emigranci stali się problemem. Po dojściu Józefa Piłsudskiego do władzy, Polska wykonała gest dobrej woli w stosunku do byłych żołnierzy UHA. Powracającym zagwarantowano cichą amnestie. W 1926 r. wielu byłych wojskowych razem z rodzinami powróciło do Polski. Pośród nich byli również przemysłanie m.in. rodzina Pawło Stachiwa¹³.

Polacy pamięć o zbrodniach UHA poświęcili dla dobra budowania wspólnej przyszłości z Ukraińcami. Jednak strona ukraińska nie doceniła tego gestu. W 1943 r. na Wołyniu a następnie w Małopolsce Wschodniej nacjonaliści ukraińscy dokonali ludobójstwa Polaków, które swoimi okropnościami przewyższyło wcześniejsze zbrodnie.

¹² L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa nacjonalistycznych organizacji ukraińskich w Polsce w latach 1922-1939*, Kraków 2009, s. :143 i in.; W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni OUN i UPA. Integralny nacjonalizm ukraińskijako odmiana faszyzmu*, t. 2, *Działalność ukraińskich struktur nacjonalistycznych w latach 1920-1999*, Toronto 2000, s. 29 i in.

¹³J. Stachiw, *Od «Hajdamaki» do «polonofila». Wspomnienia i refleksje ukraińskiego nacjonalisty z Przemyśla*, New York-Przemyśl 2010, s. 29 i in.